

## Od redakcji

Od początku lat 80. dzieje polskich Żydów, w tym również najtragiczniejszy ich okres, jakim jest dokonane przez Niemców ludobójstwo, są istotnym fragmentem polskiej historii. Z roku na rok pojawiają się nowe teksty naukowe poświęcone Zagładzie. Są to zarówno tłumaczenia prac zagranicznych, jak i coraz liczniejsze książki i artykuły autorów polskich. Odbywają się liczne konferencje, organizowane często we współpracy krajowych i zagranicznych instytucji naukowych, których przedmiotem jest albo sama Zagłada, albo tematy wojenne i okupacyjne, wśród których eksterminacja Żydów stanowi aspekt niezwykle istotny. Okazuje się również, że kontakty między historykami polskimi a zagranicznymi (niemieckimi, amerykańskimi i przede wszystkim izraelskimi) sprowadzają się, z zachowaniem różnic i odmienności wynikających ze specyfiki i zaawansowania badań w danym kraju, do merytorycznej wymiany poglądów z pominięciem resentymentów i nastawień ideologicznych. Mimo że perspektywa powszechnej zgody, nawet ograniczonej tylko do środowiska historyków, na wzięcie w nawias kontekstu politycznego jest nadal, z różnych zresztą powodów, stosunkowo odległa (*vide* dyskusja o zbrodni w Jedwabnem wyzwalająca potężny ładunek lęków i emocji paralizujących działalność poznawczą czy formułowane ostatnio w formie kategorycznej żądania prowadzenia przez państwo polityki historycznej), to w przeszłość zdaje się odchodzić ciężąca nad naszym życiem naukowym doktryna podporządkowania badań naukowych bieżącej polityce państwa i oczekiwanie od badaczy „dawania odporu” rzeczywistym czy wymagowanym – w świadomości takich czy innych decydentów – zagrożeniom.

Na szczęście, gdyż wiele jest do odrobienia. Warunki panujące w PRL – niesprzyjający klimat polityczny, istnienie cenzury, brak kontaktów roboczych z historiografią zachodnią, zerwanie ciągłości w krajowych badaniach nad Zagładą spowodowane destrukcyjną działalnością w roku 1968 i następnych – wszystko to spowodowało zastój i marginalizację polskich badań nad losem Żydów w drugiej wojnie światowej. Z tych samych względów – poza wąskim gronem specjalistów – Polskę ominęły najważniejsze spory dotyczące genezy i realizacji „Ostatecznego Rozwiązania”. W tym samym okresie badania zagraniczne, dotyczące zarówno sprawców, jak i ofiar, uległy pogłębieniu i intensyfikacji zarówno na gruncie socjologii, jak i historii. Nie znaczy to bynajmniej, że nie ma miejsca czy zapotrzebowania na polskie badania. Od lat koncentrują się one, z powodów równie oczywistych co koniecznych (waga tematu, dostępność źródeł), głównie wokół trudnej do jednoznacznego opisanie kategorii *bystanders*, którą w języku polskim, w dużym uproszczeniu, zamyka się w pojęciu „świadkowie”. Jak pokazuje doświadczenie wyniesione z okresu PRL oraz debata wokół zbrodni w Jedwabnem, materia to jest niezwykle skomplikowana i delikatna, a zarazem słabo rozpoznana, co powoduje, że przez wielu przyjmowana bywa niechętnie i z oporami.

Niemniej jednak na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat następuje zmiana podejścia do tematu Zagłady i wiążącej się z nią nierozzerwalnie problematyki stosunków polsko-żydowskich. Dążenie do zmiany paradygmatu naukowego jest nie tylko skutkiem przewyciężenia różnego typu ograniczeń i zależności, ale przede wszystkim wymusza je pojawienie się nowych lub przez lata ignorowanych źródeł, które prowokują do stawiania nowych pytań i wymagają nowego sposobu narracji. Nie bez znaczenia jest również i to, że do głosu dochodzi nowe pokolenie badaczy (studentów, doktorantów, młodych pracowników naukowych) kształcących się w różnych ośrodkach naukowych pod okiem przedstawicieli średniego i starszego pokolenia badaczy. Nie wolno zmarnować tego potencjału badawczego i ogromnego zainteresowania historią tego fragmentu wspólnej przeszłości. Pojawia się nadzieja na pogłębienie dyskursu naukowego, tematycznie związanego z eksterminacją Żydów i stosunkami polsko-żydowskimi, a przede wszystkim wyjście poza tradycyjną polemikę między podejściem krytycznym i apologetycznym.

Dlatego też członkowie powołanego w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN Centrum Badań nad Zagładą Żydów zdecydowali się stworzyć rocznik poświęcony w całości tematyce związanej z zagładą Żydów. Celem naszego wydawnictwa jest próba zagospodarowania istotnej luki na rynku wydawniczym. W naszym przekonaniu tego rodzaju inicjatywa wychodzi naprzeciw zarówno zapotrzebowaniu odbiorców, jak i potrzebie stworzenia forum dla zajmujących się tą tematyką badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Kładziemy nacisk na interdyscyplinarność – kompletnym nieporozumieniem jest bowiem głoszenie prymatu socjologii nad historią i odwrotnie w analizach okupacyjnej rzeczywistości. Pismo adresowane jest nie tylko do grupy badaczy zajmujących się Zagładą, lecz także do studentów i wszystkich zainteresowanych tym tematem. Eksterminacja polskich Żydów czy mord Żydów europejskich na ziemiach polskich nie dokonywały się w społecznej czy politycznej próżni – są fragmentem historii drugiej wojny światowej, który miał bezpośrednie i długofalowe skutki dla dziejów Polski.

Każdy z numerów naszego rocznika został pomyślany jako monograficzny. Pierwszy, który oddajemy do rąk Czytelnika, dotyczy głównie stosunków polsko-żydowskich podczas niemieckiej okupacji. Znalazły się tu zarówno omówienia dokonań polskiej i zagranicznej socjologii oraz historiografii na temat Zagłady, jak i studia poświęcone zagadnieniom szczegółowym. Autorzy tych publikacji reprezentują różne pokolenia i podejścia badawcze. Wspólnym mianownikiem łączącym ich teksty jest waga, jaką przywiązują do sprawy traktowania i krytyki źródeł historycznych. Same prezentowane w tym numerze materiały źródłowe są nieco nietypowe. Obok odnalezionych niedawno listów Emanuela Ringelbluma pisanych w okresie ukrywania się przezeń po „aryjskiej stronie” Warszawy, zamieszczamy wywiady z trzema wybitnymi historykami zajmującymi się Zagładą i stosunkami polsko-żydowskimi. Dotyczą one jednak nie spraw zawodowych, lecz ich wspomnień z okresu okupacji.

Ważną częścią naszego pisma jest rozbudowany dział omówień i recenzji. Mamy do czynienia ze swoistym paradoksem. Prace na temat Zagłady czy stosunków polsko-żydowskich, nawet te najbardziej wybitne, albo przechodzą bez echa lub są skutecznie i natrętnie zagłuszane przez produkcje pseudonaukowe czy prezentujące daleki od obiektywizmu punkt widzenia. Tendencja ta domaga się odwrócenia. Nie chodzi nam jednak tylko o funkcję informacyjną. Zależy nam na popularyzacji najnowszej literatury ukazującej się w kraju i za granicą dotyczącej Zagłady i na inicjowaniu krytycznej wymiany poglądów pomiędzy poszczególnymi badaczami czy środowiskami naukowymi.

Pismo nie ukazałoby się bez wsparcia finansowego otrzymanego z Task Force for International Cooperation on Holocaust Education, Remembrance and Research, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a przede wszystkim bez życzliwości i wsparcia Dyrekcji Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, a szczególnie profesora dr. hab. Henryka Domańskiego.